

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 89)

z dnia 5 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 89)

5 listopada 2025 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy, Federalnej Republice Somalii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Stanisław Ciechanowski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju, **Marcin Kubiak** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy, Federalnej Republice Somalii oraz **Marian Staszewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Bartosz Bąk** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Kowal (KO)**:

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Stwierdzam kworum na podstawie wystawionej listy posłów.

Witam panie posłanki i panów posłów oraz pana Władysława Teofila Bartoszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ze współpracownikami. Witam kandydatów na ambasadorów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty: punkt pierwszy – zaopiniowanie kandydatury pana Jana Stanisława Ciechanowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju; punkt drugi – zaopiniowanie kandydatury pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy, Federalnej Republice Somalii.

Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Niniejsze posiedzenie ma charakter jawny. Koncepcje sprawowania misji szefa placówki oraz życiorysy zawodowe państwo otrzymali na poselskie skrzynki poczty elektronicznej oraz na tablety. Czy są uwagi do porządku dziennego albo jakieś inne na wstępie? Nie ma. Nie widzę, nie słyszę. W związku z tym przechodzimy do prac.

Proszę kandydata – pana Jana Stanisława Ciechanowskiego – o zabranie głosu, wygłoszenie swojego oświadczenia. Zgodnie z przyjętym już zwyczajem parlamentarnym to jest do pięciu minut, na podstawie dokumentów, które państwo znają. Nie ma potrzeby, żeby pan profesor czytał. Trzeba nam opowiedzieć ciekawie o tym, co się będzie działo, a później na tej podstawie

przeprowadzimy dyskusję, a dokumenty są na skrzynkach i tam, gdzie być powinny. Proszę bardzo, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju Jan Stanisław Ciechanowski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, Polska i Argentyna utrzymują tradycyjnie dobre stosunki. Nie ulega jednak wątpliwości, że istnieje aktualnie duży potencjał do tego, żeby uległy one rozwojowi i intensyfikacji oraz by nadano im wyższą rangę.

Jeżeli chodzi o współpracę polityczną, mówiąc tak bardzo skrótowo, Argentyna – ósme państwo co do wielkości na świecie – jest jednym z najważniejszych krajów Ameryki Łacińskiej i widać, że jej interesy i zakres działania coraz bardziej są powiązane z Unią Europejską oraz ze współpracą północnoatlantycką. Stosunki polityczne są bardzo dobre. Obydwa kraje reprezentują wspólne wartości w wielu kwestiach. Obecnie szczególnie te specjalne stosunki między administracjami prezydentów Mileia i prezydenta Trumpa powodują, że jest to bardzo interesujące miejsce do obserwacji tych najważniejszych procesów międzynarodowych i przede wszystkim też kwestia ciągłego zastanawiania się, co z tych bilateralnych stosunków polsko-argentyńskich wynika dla podstawowych wektorów, priorytetów i celów polskiej polityki zagranicznej. Polska placówka oczywiście będzie bardzo aktywnie prezentować punkt widzenia nasz i naszych sojuszników – działanie na rzecz tego, by umacniać wizerunek Polski jako ważnego europejskiego partnera politycznego Argentyny.

Oczywiście też bardzo ważna jest kwestia wizyt. Od wielu lat nie było wizyt na najwyższym szczeblu. Myślę, że należałoby to zmienić. Bardzo ważną rolę w rozwoju tych stosunków jest współpraca parlamentarna w oparciu o te dwie grupy, które istnieją w obydwu parlamentach.

W kwestii współpracy gospodarczej – to jest gospodarka między 21. a 27. na świecie – Argentyna jest z wielu względów bardzo atrakcyjnym państwem dla polskich inwestorów, także dla polskich eksporterów. Dotyczy to sektora górniczego, m.in. wydobywanie litu czy miedzi. Zielone technologie – doskonałe warunki do rozwoju tego sektora. Polskie firmy już są zainteresowane, już tam działają. Oczywiście też kooperacja w zakresie nowoczesnych technologii – jest sektor kosmiczny, sektor jądrowy. Placówka będzie wspierać promocję zarówno tych polskich inwestycji, jak i handlu, oczywiście w porozumieniu z PAIH. Istnieje tam biuro zagraniczne. Wymiana handlowa – oczywiście bardzo ważne, żeby ten deficyt był mniejszy, również żeby te obroty wzrosły, szczególnie polski eksport. Do bardzo ważnych zadań placówki będzie należało monitorowanie wdrażania umowy między Unią Europejską a Mercosurem z punktu widzenia polskich interesów.

Kolejny element – kształtowanie, budowanie, umacnianie wizerunku Polski w Argentynie, współpraca kulturalna i naukowa, oczywiście promocja polskiej kultury, wspieranie przedsięwzięć i inicjowanie ich w tej materii także w wymiarze historycznym. Te relacje są mało zbadane. Polacy brali udział w walce o niepodległość Argentyny. Argentyna pomagała sprawie polskiej podczas II wojny światowej, a przede wszystkim wielki temat, jakim jest wkład Polaków i osób polskiego pochodzenia w budowę tego kraju.

Kolejna kwestia, o której chciałem powiedzieć, to jest intensyfikacja współpracy naukowej. Uczelnie wyższe, akademie nauk – ideałem byłoby to, żeby powstała katedra historii, języka, kultury polskiej na jednym z najważniejszych uniwersytetów argentyńskich. W tej chwili nie ma czegoś takiego. Także tworzenie lektoratów języka polskiego – jest zainteresowanie w tym kierunku. Na razie jest jeden taki. I oczywiście rola ambasady w kontynuowaniu współpracy w zwalczaniu dezinformacji rosyjskiej, co jest jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Niezwykle ważny obszar to jest współpraca z Polonią w Argentynie. To jest ponad 120 tys. osób polskiego pochodzenia, głównie w aglomeracji Buenos Aires oraz w prowincji Misiones, wielkie organizacje, takie jak Związek Polaków w Argentynie, biblioteka im. Domeyki, jest Związek Harcerstwa Polskiego z tradycjami, teraz 90 lat obchodzi Polska Macierz Szkolna, różne inne organizacje. Tu oczywiście placówka ma wiele zadań.

Na koniec, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, chciałbym dwa słowa powiedzieć o tych dodatkowych krajach akredytacji, czyli Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju. To są tradycyjnie dobre relacje z Polską, ale trzeba byłoby się skupić na tych dziedzinach, gdzie ten potencjał można uznać za nie do końca wykorzystany, przede wszystkim właśnie w kwestiach

inwestycji, handlu. Też jest Polonia, którą placówka się zajmuje. W przypadku tych wszystkich trzech krajów akredytacji ważna jest również ścisła współpraca z konsulami honorowymi. Mamy pięć takich placówek – trzy w Argentynie i po jednej w Paragwaju i Urugwaju. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo za prezentację.

Otwieram dyskusję. Poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni panowie, szanowni państwo, zgodnie z przyjętym tutaj, niestety, wbrew naszym intencjom, koniecznym zwyczajem zmuszony jestem zadać pytanie panu ministrowi, czy kandydatura na tę funkcję ambasadora została zaakceptowana przynajmniej wstępnie przez prezydenta Karola Nawrockiego. Podkreślam to, bo zdarzały się takie sytuacje, że ministerstwo powoływało na jakąś rzekomą wcześniejszą zgodę. Czy jest taka zgoda, czy się ministerstwo zwracało o taką akceptację? Dotyczy to także drugiego kandydata, czyli pana ambasadora Kubiaka.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otworzę listę mówców. Celowo nie ogłaszam godziny... Albo dobrze, nie wcześniej niż 19.25, gdyby ktoś musiał wyjść. Proszę tam podać informację. Pani posłanka Bodnar. Proszę bardzo.

Poseł Izabela Bodnar (niez.):

Cieszę się bardzo, że dzisiaj na stanowisko ambasadora przedstawia nam się taka osoba ambitna, pełna pomysłów. Chciałbym jednak dopytać bardziej o kwestie współpracy gospodarczej. Jak wiemy, w Argentynie, w Patagonii, działa bardzo prężnie polska firma, która produkuje zielony amoniak. Jest to firma Green Capital. Wiemy, że Argentyna dysponuje ogromnym potencjałem, jeżeli chodzi o sektor zielonej energii, ale też w zakresie wydobycia surowców naturalnych, takich jak lit, miedź czy srebro, które właśnie mogą być wykorzystywane w zakresie zielonych technologii, takich jak elektromobilność, magazynowanie energii. Moje pytanie brzmi, czy jest jakiś pomysł, sposób, jak tę współpracę gospodarczą właśnie w tym zakresie rozwijać. W zakresie górnictwa i transformacji energetycznej, mówiąc krótko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze się zgłasza? Zamykam listę mówców i proszę pana Jana Stanisława Ciechanowskiego o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Stanisław Ciechanowski:

Bardzo dziękuję, pani poseł, za to pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pamiętam, panie pośle, że jeszcze jest to pytanie.

Proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Stanisław Ciechanowski:

Ja w tym materiale, który pozwoliłem sobie przygotować, właśnie wspominam tę firmę, bo to jest w tej chwili taki sztandarowy projekt. Z jednej strony to jest kwestia trwających cały czas rozmów. Tam też są pewne wyzwania dotyczące ustawodawstwa argentyńskiego. To cały czas nie jest dokończony i myślę, że jeżeli ta sprawa zostanie sfinalizowana, łatwiej będzie tę inwestycję rozwijać. Ale też są inne firmy, które są tym zainteresowane. Argentyna w ogóle tak się zastanawia, w którą stronę pójść, jeżeli chodzi o te zielone technologie, i myślę, że tutaj odpowiednie impulsy, inicjatywy, pomoc dla polskiej firmy, ale też dla tych przedstawicieli strony argentyńskich, którzy są w ten proces zaangażowani, czyli na przykład posłów Izby Deputowanych Argentyny, będzie konieczna – i mam nadzieję, że to się szybko sfinalizuje.

Jeżeli chodzi o sektor górniczy, to tak jak mówiłem, to jest właśnie lit i miedź. Tutaj cały czas trwają intensywne działania na rzecz polskich inwestycji w tej materii i zdaję sobie sprawę, że to będzie jedno z głównych wyzwań, jakie przede mną będą stały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie było skierowane do pana ministra Bartoszewskiego. Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

W odpowiedzi na pytanie pana posła Jabłońskiego – nie mam żadnej wiedzy o wypowiedziach pana prezydenta Karola Nawrockiego, jeśli chodzi o wstępną akceptację tych kandydatów. Natomiast mam wiedzę – nie rzekomą wiedzę, tylko wiedzę – że pan prezydent Andrzej Duda za swojej prezydentury, a nie teraz, na emeryturze, wyraził zgodę na obu kandydatów jako ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Przepraszam, a czemu my takich rzeczy nie mamy w materiałach?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Takich wiadomości nigdy nie dajemy w materiałach.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Właśnie, dlaczego? To by dużo ułatwiło.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

No tak, ale też byśmy nie mieli o czym rozmawiać. Byłoby jedno pytanie mniej, tak że wie pan, panie ministrze, to jest trochę tak jak z pytaniem ojca świętego, dlaczego się spotkali pod wieżą Eiffela. Po co zbudowano wieżę Eiffela? Po to, żeby się tam spotkać z papieżem.

Proszę państwa, ja powiem jedno swojego komentarza, które rzadko robię, ale ponieważ znam kandydata od dawna, ze swej strony po prostu chciałbym podkreślić fakt, że jestem zaskoczony, bo nie wiedziałem, że się dzisiaj zobaczymy, nie spojrzałem, ale wiem, że jest to gruntownie wykształcony specjalista, ekspert przygotowany do służby publicznej. Mówię to z takiego poczucia obowiązku, ponieważ obserwuję go od kilkudziesięciu lat i współpracowaliśmy w różnych okolicznościach.

Teraz ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Proszę o zabranie głosu pana Marcina Kubiaka, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji, które wcześniej wymieniłem. Proszę bardzo, pięć minut.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy, Federalnej Republice Somalii Marcin Kubiak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, przejdę do rzeczy. Afryka Wschodnia to region dynamiczny, ale też wymagający wyjątkowej uwagi, wyczucia i obecności Polski. Zaś Nairobi to nie tylko stolica Kenii. To polityczne i gospodarcze serce Afryki Wschodniej, jeden z wielu ośrodków na całym kontynencie, który jest istotny. To jest miejsce, w którym się mieszczą siedziby UN-Habitat, a więc oenzetowskich agend odpowiedzialnych za zrównoważony rozwój, ochronę środowiska i siedziby ludzkie. To czyni z Kenii czy Nairobi kluczowe miejsce, które daje Polsce możliwość wzmacniania swojego głosu na tym kontynencie. Dlatego misja w Kenii ma charakter zarówno dwustronny, regionalny czy subregionalny, jak i wielostronny. Polska traktuje Kenię jako partnera strategicznego w regionie Afryki Wschodniej, ale i szerzej, na całym kontynencie, co zostało podkreślone wizytą prezydenta Andrzeja Dudy w lutym 2024 r. Była to pierwsza wizyta polskiej głowy państwa w regionie od lat. To wskazuje na to, że Kenia jest dla nas partnerem szczególnie ważnym zarówno politycznie, jak i gospodarczo. Moją ambicją jest, aby ta wizyta nie pozostała jedynie symbolicznym gestem, ale aby stanowiła w pewnej mierze punkt zwrotny w obecności Polski w Afryce Wschodniej.

Kenia jest liderem regionu pod względem gospodarczym, politycznym, dyplomatycznym, ale jest również krajem wielu kontrastów, w którym są wyzwania społeczne i napięcia polityczne. W ostatnich latach Kenia przeżyła całą falę masowych protestów społecznych przeciwko przede wszystkim korupcji, bezrobociu, zbyt dużym obciążeniom podatkowym i wysokim kosztom życia. Warto zwrócić uwagę, że to był jeden z buntów generacji Z, młodego pokolenia, co obserwowaliśmy też gdzie indziej, w drugim kraju dodatkowej akredytacji – na Madagaskarze, a całkiem niedawno w innym regionie świata, na przykład w Nepalu. W obliczu nadchodzących wyborów 2027 r. trzeba po prostu monitorować i obserwować, jak te wydarzenia w Kenii będą się rozwijać, i tę dyplomację również stosować, jeśli chodzi o ochronę praw człowieka, transparentność i rządy prawa.

Z kolei Uganda to kraj autorytarny, w którym może się dokonać zmiana pokoleniowa w związku z zaplanowanymi na przyszły rok wyborami. Madagaskar zmaga się z głębokim kryzysem politycznym, o czym przed chwilą powiedziałem, ale jednocześnie jest celem rosyjskiej dezinformacji oraz medialnej kampanii Rosji w związku z jej wojną w Ukrainie. Jest to element szerszej akcji rosyjskich mediów czy innych sił zainteresowanych sianiem zamętu i chaosu. Polska jako kraj doświadczony w zwalczaniu propagandy mogłaby tutaj być użytecznym partnerem nie tylko dla Kenii, ale i szeregu tych krajów, w których mamy do czynienia z tym zjawiskiem.

Relacje Polski z Kenią są dobre i wolne od sporów, jednak wymagają intensyfikacji, nadania nowej dynamiki. Moim celem będzie również otwarcie w Warszawie ambasady Kenii, która z Rzymu przeniosła się do Berlina, ale nadal nam zależy na tym, żeby była jedną z kilku tych placówek krajów Afryki Subsaharyjskiej obecnych na miejscu, w Polsce. Dlatego też chcę zwiększyć częstotliwość wizyt dwustronnych, kontaktów roboczych zarówno na szczeblu rządowym, jak i zwłaszcza parlamentarnym.

Będziemy jako placówka konsekwentnie promować swoje stanowisko, jeśli chodzi o wojnę na Ukrainie. Jeśli chodzi o konflikty, Polska również powinna wspierać Kenię w jej działalności mediacyjnej w regionie, gdzie jest aktywna, zarówno jeśli chodzi o konflikt w Sudanie Południowym, Somalii, jak i Demokratyczne Republiki Konga.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, to jest to niewątpliwie priorytet nr 1, dlatego że gospodarka jest podstawą każdej trwałej relacji politycznej. Polska i Kenia, oba nasze kraje dysponują ogromnym, ale nadal niewykorzystanym potencjałem. Obroty i wymiana handlowa nie potwierdza – mamy zwyczajki, zniżki. W związku z tym przydałaby się stabilizacja. Służyć jej może również współpraca placówki z zagranicznym biurem handlowym PAIH, które jest tam obecne od 2017 r. W kontekście gospodarczym moim najważniejszym zadaniem będzie również zaangażowanie w renegocjacje w sprawie wykorzystania środków i pełnego wdrożenia umowy o kredycie wiążanym z Kenią, z którego nadal jest dostępne 82 mln dol. To miało iść głównie na modernizację kenijskiego rolnictwa. Te prace nadal trwają. Ja jako ewentualny przyszły szef placówki chcę oczywiście ten proces wspierać. Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, to chciałem podkreślić, że każda inicjatywa gospodarcza musi być wsparta działaniami dyplomatycznymi i każde działanie dyplomatyczne musi służyć jednemu celowi, czyli wzmacnianiu pozycji polskich przedsiębiorców, polskich instytucji gospodarczo-handlowych, finansowych, które działają w regionie. Ambasada ma być partnerem tych podmiotów, a nie jedynie obserwatorem rynku czy to kenijskiego, czy któregośkolwiek z krajów dodatkowej akredytacji.

Mamy też tutaj bardzo bogate doświadczenie, jeśli chodzi o pomoc rozwojową i humanitarną. Kenia jest już od wielu lat głównym biorcą priorytetowym polskiej pomocy rozwojowej. Polska pomoc jest bardzo dobrze odbierana i ma dobrą reputację w regionie, ponieważ mamy bardzo dopasowane i lokalnie grające projekty. W przypadku Kenii na przykład jest to wspieranie edukacji technicznej oraz na przykład straży pożarnej.

Reasumując, bo tych dziedzin oczywiście tam zostało troszkę więcej, chciałem podkreślić jedno – że misja w Nairobi to nie tylko funkcja dyplomatyczna. To realna szansa na to, żeby wzmocnić polską obecność w Afryce. Każdy z tych kilku filarów misji, które wymieniłem, będzie podporządkowany jednemu celowi nadrzędnemu – wzmocnieniu obecności Polski w regionie i na całym kontynencie. Dziękuję i oczekuję na ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze.

Otwieram dyskusję. Poseł Jabłoński. Jeszcze ktoś się zgłasza? Proszę bardzo.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Uznaję, że pan minister udzielił już odpowiedzi na pytanie odnośnie do zgody pana prezydenta Nawrockiego także i na tę kandydaturę, co stwierdzam z ubolewaniem, bo znowu jesteśmy w takiej niezręcznej sytuacji. Kandydaci są też dość niezręcznej sytuacji, gdzie nie możemy z czystym sumieniem głosować za kandydaturami, które po prostu nie uzyskały akceptacji prezydenta – z tej generalnej przyczyny, o której państwo wiecie.

Chciałbym zapytać się pana ministra o jeszcze inną rzecz, dlatego że ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Kenii pozostaje pan Mirosław Gojdz. Czy może pan minister wskazać przyczyny – został on powołany w 2023 r. – dla których ministerstwo podjęło decyzję o zainicjowaniu procedury zmiany na tym stanowisku? Bo chcecie państwo wystąpić z takim wnioskiem do prezydenta.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kryj, proszę.

Posel Andrzej Kryj (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pytanie pierwsze jest takie – bardzo często, mówiąc o naszych relacjach z krajami afrykańskimi, podkreśla się, że nie potrafimy stworzyć w tych krajach mocnego lobby propolskiego wśród mieszkańców tych krajów, którzy ukończyli studia w Polsce i żywią do naszego kraju sympatię, a przecież pewna grupa studentów z Kenii też tu studiowała, wrócili tam. I czy pan widzi taką możliwość, żeby właśnie tę pozycję Polski wzmacniać poprzez kontakty z takimi ludźmi w tych krajach, gdzie pan będzie ambasadorem?

Druga sprawa to taka – mam pytanie do pana ministra, bo rzeczywiście, proszę państwa, mamy zarówno w przypadku pana profesora Ciechanowskiego, jak w przypadku pana ambasadora naprawdę niezłych kandydatów. Powiem więcej – dobrych kandydatów. I myślę, że nie byłoby żadnego problemu, gdyby pan prezydent Nawrocki wydał tutaj pozytywną opinię. Wtedy mielibyśmy sytuację naprawdę jasną. Co stoi na przeszkodzie, panie ministrze, żeby w tym momencie rozpocząć takie rozmowy z prezydentem Nawrockim i wówczas zupełnie byłaby inna sytuacja, bo jeżeli teoretycznie okaże się, że prezydent nie wyrazi zgody na tych kandydatów z tego względu, że został pominięty w jakiś sposób, to ranga panów będzie niższa, niż mogłaby być – pojadą tam jako kierownicy placówki, a nie jako pełnoprawni ambasadorowie. Więc może lepiej byłoby jednak rozpocząć takie rozmowy i przestać udawać, że prezydenta po prostu nie ma w tym wszystkim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Samborski.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja pragnę nawiązać do tego wątku, który podnosił pan poseł Jabłoński, bo wiem, że pan ambasador Mirosław Gojdz ma rozpoczęte pewne bardzo ważne projekty w kontekście także naszych interesów gospodarczych: KGHM, miedź itd. To są daleko posunięte prace przygotowawcze, konferencje, seminaria, dobre związki. Czy to nie przetnie, że tak powiem, zaawansowanych prac przygotowawczych? Czy to jest uzgodnione i na jakim etapie po prostu są te uzgodnienia z prezydentem Nawrockim? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń, więc zamykam listę mówców.

Proszę po pierwsze o odpowiedź pana ministra na te rzeczy, które nie dotyczą bezpośrednio misji pana ambasadora Kubiaka. Proszę, żeby głos zabrał pan minister, a później pan ambasador Kubiaka.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szef resortu spraw zagranicznych podejmuje decyzje personalne i nie komunikuje powodów podjęcia takich czy innych decyzji publicznie. Nie

ma takiego obowiązku i nigdy nie miał obowiązku komunikować, dlaczego odwołuje jakiegoś dyplomata z jakiejś placówki. Nigdy nie było takiego zwyczaju.

Jeśli chodzi o rozmowy, również pan prezydent Nawrocki wysyła reprezentanta na Konwent Służby Zagranicznej, który jest instytucją, którą utworzyli państwo, jak zmienialiście ustawę o służbie zagranicznej. Tam reprezentant pana prezydenta zabiera głos i mówi to, co mu pan prezydent zlecił, żeby mówił. Jeśli chodzi o rozmowy, jestem świadom, że istnieją rozmowy, istnieje wymiana korespondencji między szefem resortu spraw zagranicznych wicepremierem Sikorskim i panem prezydentem. Jak widać, jeszcze do konkluzji nie doszło, ponieważ ustaleń ostatecznych nie ma, ale takowe rozmowy i wymiana korespondencji się toczą. Nie ma konieczności formalnoprawnej pytania się o zgodę prezydenta Rzeczypospolitej, jeżeli się sprowadza czy wydaje polecenie przyjazdu ambasadora z placówki do Warszawy. Odwołania ambasadorów dokonuje pan prezydent, ale minister spraw zagranicznych ma prawo sprowadzić ambasadora w każdej chwili do kraju.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Zanim udzielę głosu kandydatowi, jeszcze poseł Jabłoński, proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie ministrze, to bardzo ciekawe, co pan mówi o konwencie. Czy mógłby pan w takim razie powiedzieć, kiedy odbył się konwent, na którym omawiane były kandydatury obu panów ambasadorów, i czy w ogóle taki wniosek o odwołanie ambasadora z placówki w Nairobi został złożony? Czy było to przedmiotem obrad konwentu? Jeśli tak, to kiedy?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

To po co pan mówi o tym, że konwent jest, skoro sam pan nie wie, czy to się w ogóle odbyło? Panie ministrze, to jest brak szacunku dla Komisji. Sam pan przed chwilą przywołał konwent jako procedurę, a teraz pan mówi, żeby nie wie, czy w ogóle konwent był. To jest trochę niepoważne, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie pośle, niepoważne jest takie stawianie pytań, dlatego że oczywiście konwenty się odbywają regularnie i kandydatury na ambasadorów są na tych konwentach regularnie przedstawiane. W konwentach biorą udział cztery osoby: przedstawiciel kancelarii prezydenta, przedstawiciel kancelarii premiera i dwóch przedstawicieli z MSZ. Te konwenty się odbywają, one nie są jawne. Wiedza na temat dokładnych ustaleń nie jest rozpowszechniana ani na Komisji Spraw Zagranicznych, ani w gmachu. Jest wiadoma panu prezydentowi, jest wiadoma panu premierowi i jest wiadoma dyrektorowi generalnemu MSZ.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, myślę, że tutaj nie ma co tego ciągnąć.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo krótko, bo ja nie pytam o ustalenia. Ja wiem, że to jest klauzulowane. Ja pytam o datę. Bo mam wiedzę z kancelarii prezydenta, że żaden konwent się nie odbył, więc wprowadza pan Komisję w błąd, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle, dzięki. Tu jest kropka.

Ja jeszcze ze swej strony dodam, bo myślę, że część pytań była raczej w takim duchu, czy będzie kontynuacja poprzedniej misji, tak jak na przykład pytanie posła Samborskiego. Więc myślę, że można w tej sprawie zająć stanowisko. Czy projekty, które się zaczęły, będą kontynuowane? O to pytał...

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Też nie mam takiej wiedzy. Zakładam, że projekty, które są prowadzone przez ambasadora RP, które mają służyć dobru RP, które mają rację bytu i mają sens, oczywiście są kontynuowane

przez następców każdego ambasadora. Polityka zagraniczna nie kończy się z upłynięciem kadencji jednego ambasadora.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne.

Teraz proszę o zabranie głosu ambasadora. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Marcin Kubiak:

Bardzo dziękuję za pytanie dotyczące absolwentów polskich uczelni – obywateli Kenii, ale też innych krajów regionu. Tutaj jest nadmierny pesymizm o tyle, że akurat przypadek Kenii jest świetny, jeśli chodzi o zaangażowanie tej grupy.

Głos z sali:

Jest to Forum Polsko-Kenijskie.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Marcin Kubiak:

Otóż to. Na dodatek angażujące osoby z generacji starszej, która kończyła studia w latach 60., 70., jak i tych, którzy ukończyli w latach 80., 90.

Ja sam osobiście znam wielu z nich, ponieważ byłem w Kenii jako młody dyplomata. To była moja pierwsza placówka, w latach 1998–2003. Wielu z nich do dzisiaj z nami utrzymuje kontakt. I Forum Polsko-Kenijskie, które ma pewne zwyczaje, jest aktywne, potem przechodzi troszkę w jakiś stan uśpienia, ale potem się znowu aktywizuje, znamy z tego, że na przykład w 2006 r. ogłosili tzw. rok odwiedzin Kenii. Wtedy uruchomili czarterowe połączenia między portami lotniczymi Polski i Mombasy oraz uzyskali zwolnienia wizowe czy ułatwienia po stronie kenijskiej, razem ze zniżkami wstępu do parków narodowych. Więc ja na przykład te osoby, a to jest James Ofwona, Benedict Odongo, Milo Musee, a nawet znany w pewnych kręgach Sławomir Muturi, który jest z mieszanego małżeństwa... Mówię „znany” dlatego, że on jest aktywny na rynku nieruchomości i założył pierwszą w Polsce firmę zarządzającą nieruchomościami pod wynajem, która się nazywa notabene Mzuri, co w języku suahili właśnie znaczy „dobrze”, „świetnie”. Tak więc ta grupa jest. Ja na dodatek jestem w kontakcie z ludźmi, którzy nie są Kenijczykami, ale są absolwentami. Na przykład Robert Zduńczyk, który też w tej grupie był aktywny. Jest Polakiem z krwi i kości, który wiele lat tam spędził i działa też na tę rzecz razem właśnie z tą grupą polskich absolwentów.

Odznaczenie „Bene Merito”, które nasze ministerstwo czy minister spraw zagranicznych wręcza zasłużonym dla współpracy zostało przyznane doktorowi Kea Barua, bardzo znanemu Kenijczykowi, który był jednym z pierwszych Kenijczyków w latach 60. który studiował w Polsce. Część z tych osób, a właściwie większość, bo to była praktycznie reguła, ma przecież polskie żony, więc to są małżeństwa mieszane. Tak więc te osoby są zidentyfikowane. Co więcej, całkiem niedawno, bo to było 29–30 października, odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim duża konferencja na temat Afryki z udziałem – tam był oczywiście podział na różne panele, te gospodarcze sprawy też były wyodrębnione – tych osób, które właśnie tam w tych panelach brały udział. Dlatego to nie jest pytanie, czy się uda, tylko to jest pytanie po prostu, na ile możemy ich aktywizować, bo oni też mają swoje własne biznesy, sprawy i czasami po prostu troszkę zawieszają tę działalność. Natomiast ja ich mam doskonale zidentyfikowanych, mam ich w telefonie komórkowym. W związku z tym nie widzę problemu.

Tych studentów było wtedy dużo i teraz jest sporo, dlatego że oceniając zarówno komercyjne, jak stypendialne przyjazdy studenckie, mogę ocenić, że tak rocznie mniej więcej 190–200 samych obywateli Kenii w Polsce studiuje, ale tak jak mówię, na różnych warunkach, bo oczywiście jest jako narzędzie fundacja im. Stefana Banacha, która przyznaje stypendia. Walczymy o to, żeby one nie nazywały się stypendiami czy miejscami na studiach bez świadczeń, tylko były pełnymi stypendiami. Ale są też ci Kenijczycy, których stać na to, żeby częściowo albo całkowicie samemu pokrywać koszty wykształcenia. Tak więc ta grupa rośnie i na pewno proszę się nie martwić. Będziemy z niej korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam obrady.

Za chwilę przejdę do głosowania. Też chcę chwilę na skomentowanie, bo skomentowałem poprzedniego ambasadora, a tego nie.

Niezależnie od wszystkich rzeczy chciałbym podkreślić, że to właśnie praca i wysiłki ambasadora Kubiaka, którego zobaczyłem w akcji w bardzo trudnych warunkach w Iraku i z takim dużym świadectwem poświęcenia w pracy ambasadorskiej, spowodowały, że później nasza Komisja zajęła się i doprowadziła wspólnie z MSZ do zmian, które szanują tę pracę ambasadorów w warunkach wojennych. Chciałbym podkreślić ten fakt szczególnej misji w poprzednich zadaniach, szczególnego poczucia misji ambasadora Kubiaka.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do głosowania. Proszę kandydatów, żeby opuścili salę. Kto jeszcze opuszcza salę? Tylko kandydaci. Proszę osoby odpowiednie do przygotowania sprzętu. Proszę sprawdzić, czy wszystkim działają maszyny do głosowania. Działają? W takim razie przystępujemy do głosowania.

Pierwszą będziemy opiniować kandydaturę pana Jana Stanisława Ciechanowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Argentynskiej oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy zagłosowali? W takim razie zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 25 posłów. Za – 16, przeciw – 8, wstrzymało się – 1. Dziękuję bardzo.

Teraz przejdę do drugiego głosowania. Ono będzie dotyczyło kandydatury pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP – nie wiem, czy powinienem to wszystko czytać, ale przeczytam jeszcze raz na wszelki wypadek – w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy i Federalnej Republice Somalii. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy zagłosowali. Zamykam głosowanie.

Dziękuję bardzo. Głosowało 25 posłów. Za – 16, przeciw – 9, wstrzymało się – 0. Pozytywna opinia.

Proszę, zostańcie jeszcze sekundę, żeby przynajmniej wziąć udział w ceremonii przekazania tych lasek Trąpczyńskiego, główni. To już potrwa tylko sekundę.

Dziękujemy panom. Panowie otrzymali większościowo pozytywną rekomendację. Na pamiątkę dostajecie głównie laski marszałka Trąpczyńskiego, żebyście pamiętali o tym, że parlament odgrywa rolę w polityce międzynarodowej. Proszę bardzo.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.